Rok VIII

Nr. 199

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . .	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach .	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem .	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . .	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem .	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Ściąc. św. Jana.
Czwartek: Róży z Limy.

CHOJNICE, czwartek dnia 30. sierpnia 1928 r.

Słońca wschód 5.05 zachód 18.55
Księżyca wschód 18.32 zach 2.02

Uroczystości dożynkowe w Spale.

W niedzielę 26 bm. rozpoczęły się w Spale, letniej rezydencji Prezydenta Rzplitej, uroczystości dożynkowe, zapoczątkowane w ub. roku przez organizacje rolnicze. Już w wigilję uroczystości ściągać zaczęły z różnych stron kraju do Spały wielotysięczne delegacje i rozlokowywać się w przygotowanych zawczasu kwaterach. Przybyli członkowie rządu z premjerem Bartlem na czele, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Francji p. Laroche, reprezentanci sfer politycznych, świata naukowego, prasy, oraz szerokich sfer społeczeństwa. Stawili się również prawie wszyscy wojewodowie, oraz reprezentanci armji z podsekretarzem stanu gen. Konarzewskim i inspektorem armji gen. Sosnkowskim na czele. O godz. 8.15 odprawił kapelan p. Prezydenta ks. prałat Bojanek uroczystą Mszę świętą, której wysłuchali najwyżsi dostojnicy Państwa, oraz przybyłe na uroczystość dożynek delegacje i zaproszeni goście. Po Mszy św. nastąpiło wręczenie p. Prezydentowi księgi pamiątkowej wraz z doroczn̨emi życzeniami.

Wkrótce po godz. 9-tej rozpoczął się barwny korowód reprezentacji ogólno-krajowych przed siedzibą p. Prezydenta. Korowód otwierała orkiestra tomaszowskiej straży ogniowej, za którą postępował starosta dożynkowy Jędrzej Cierniak, a dalej prowadzone były symbole pracy rolnika: pług i brona. Na czele pochodu postępowali 4 siewcy, poczem szedł wóz ze zbożem i wóz z sianem. Z kolei nastąpiła defilada blisko 40-tysięcznego tłumu, obejmującego delegacje wszystkich ziem polskich. W barwnym pochodzie przesunęły się kolejno przed p. Prezydentem reprezentacje Małopolski, województw centralnych, województw wschodnich i Wielkopolski i Śląska, wyrażając w entuzjastycznej formie hołd najwyższemu dostojnikowi Państwa. Obok białych sukman przedstawicieli ludności ziemi krakowskiej postępowały szare świtki Poleszuków i Kurpiów, oraz wzorzyste stroje Kujawiaków i Wołyniaków. Delegacje Hucułów od wschodnich Karpat kroczyły równorzędnie z delegacją Kaszubów. Ślący górale postępowali za reprezentantami ludności wschodnich naszych rubieży, obok małopolan szli mieszkańcy Wilna i Podola. Przez 2 godziny z górą przesuwał się ten korowód, wznosząc okrzyki na cześć Głowy Państwa, świadcząc o głębokiem przywiązaniu zarówno do całej Rzplitej, jak i jej najwyższego przedstawiciela.

Między godziną 12-ą a 14-ą nastąpiła przerwa obiadowa. Delegacje ludności podejmowane były w specjalnie przygotowanych pawilonach. Wyższych dostojników państwowych i zaproszonych gości p. Prezydent Rzplitej podejmował w swojej siedzibie. Po obiedzie przedefilowały przed p. Prezydentem reprezentacje ludności Ziemi Poznańskiej. Wkrótce potem nastąpiło składanie przed Najwyższym włodarzem Polski wieńców i życzeń. Przed rozpoczęciem tej uroczystości przemówił starosta dożynkowy Jędrzej Cierniak. Wszystkie delegacje wyraziły Prezydentowi swoje głębokie przywiązanie.

Około godz. 7 wiecz. na polanie przed pałacem p. Prezydenta odbyło się przyjęcie, podczas którego wygłosił Pan Prezydent Rzeczypospolitej następujące znamienne przemówienie:

„Dziękuję z całego serca drogim moim gościom za przybycie z bliska i z daleka, ze wszystkich dzielnic Rzplitej a nawet z jej krańców. Nie szczędziliście trudu, nie zrażały was żadne niewygody. Niosło was tu potrzebe uczucie dla wielkiej i pięknej naszej Ojczyzny, naszej ukochanej Rzplitej. Uczucie to wyraziliście w najpiękniejszej formie starodawnego zwyczaju. Po znojach przynieśli plon w gospodarza dom, gospodarza całej Polski. Uroszystość dzisiejsza jest piękna i głęboka, bo jest uroczystością całego ludu rolniczego w Polsce, który swoją pracą żywi wszystkich jej obywateli. Z tej racji wasz zawód jest zawodem najmilszym i najpiękniejszym dla państwa. Usilne prace wasze wydostają i pomnażają pożywienie, stanowią najważniejszą podstawę naszego dobrobytu i rozwoju gospodarczego.

Obecny rząd Rzplitej, rząd, którego naczelną postacią jest marszałek Piłsudski, ma pełne zrozumienie dla waszej roli w Państwie, to też nie szczędzi wysiłków, aby z roku na rok, krok za krokiem coraz więcej ułatwiać waszą pracę, i przyczyniać się w coraz znamienitszej mierze do zwiększania jej wydatności. Stara się naprzykład o organizowanie kredytów na wszelkie ulepszenia gleby i inne inwestycje. Pamięta o kasach pożyczkowych, które powinny się znajdować w najdalszych zakątkach kraju. Tworzy wielkie wytwórnie nawozów sztucznych i czyni wysiłki celem ich rozpowszechniania. Coraz więcej pracuje nad wykonaniem naprawy naszego ustroju rolnego, nad zbliżeniem go do nowoczesnych wymagań społecznych i gospodarczych. Krząta się dalej około sprawy budowy dróg, oraz przyczynia się do rozbudowy organizacji samorządowych, które w sposób łatwiejszy będą mogły udzielać pomocy waszej pracy wytwórczej. Pomoc ta w chwili obecnej jest jeszcze bardzo niedostateczna, ale trochę jeszcze cierpliwości, a będzie ona bardzo znaczna i wydajna. Ziemia nasza po długoletniej niewoli zaczyna się dopiero w wydatny sposób organizować. Trzeba do tego oprócz dużego wysiłku pracy i trochę czasu, aby mogło się ugruntować państwo, w któremby panowała największa praworządność, w którem by były uwzględnione interesy wszystkich bez różnicy obywateli, a przedewszystkiem te interesy, które w pełni harmonizują z rozwojem bogactwa i potęgi Rzplitej. — Oprócz bezpośredniej działalności rządu coraz szybciej rozwijać się będzie działalność rozbudowanego samorządu, który zacznie coraz wydatniej pomagać wam w pracy.

Po za tą działalnością rządu i samorządu zjawiają się wśród was liczne i coraz liczniejsze jednostki z własnej zachęty pomagające wam w pracy. Gna ich do was wielkie ukochanie kraju i ludu. Zakładają oni organizacje rolnicze, szkoły zawodowe, uczą umiejętnie uprawiać i nawozić glebę, prowadzić racjonalną i coraz ulepszającą się hodowlę zwierząt, współdziałającą w zakładaniu spółdzielni, różnego typu kas pożyczkowo - oszczędnościowych i t. p. Niosą wam w przeróżnej formie swoje ukochanie dla wszelkiego piękna, które promieniuje w najdalsze zakątki i cementuje państwo. Są to prawdziwi przodownicy wszelkich działalności, które pomagają w waszej pracy i przyczyniają się w dużej mierze do zwiększenia jej wydajności. W przyszłości ludzie ci będą zapewne wchłonięci w organizacje samorządów województw, powiatów i gmin. Wprowadzą oni duszę, do każdej organizacji samorządowej, tę duszę, bez której organizacje techniczne nie miałyby powodzenia. Tymczasem jednak muszą być oni jeszcze dalej tymi przodownikami najpiękniejszego rozwoju kraju. To też rząd powinien i będzie popierać nietylko rozwój samorządu, ale i pracę tych ludzi i tworzonych przez nich organizacji. Jakie one mają znaczenie, dowodzi nawet ten oto przykład, na który patrzymy w tej chwili. Przecież zorganizowanie tej przepięknej uroczystości zawdzięczamy jedynie organizacjom rolniczym, utworzonym z inicjatywy prywatnej. W obecnej naszej fazie rozwojowej same nasze organizacje samorządowe nie były w stanie tego dokazać. — Cześć tym organizacjom które tak serdecznie ukochały kraj i naród.

Dalej mówił pan Prezydent Państwa, o ludziach, którzy lekceważą pracę twórczą, a gdyby dorwali się do władzy narazili by kraj na szaleńcze eksperymenty. Ci działacze nic uchwytnego nie budują, lecz przeciwnie przeszkadzają prawdziwej państwowej pracy innych, szerząc zamęt i rozgoryczenie.

Przychodzą do was jeszcze i inni ludzie. Nie nazwę ich już nierealnymi, fantastami, ale ludźmi złej woli, którzy mają jedynie na oku

Wspólna konferencja polskich i niemieckich parlamentarzystów w Berlinie.

Na wniosek polskich parlamentarzystów, przebywających w Berlinie na kongresie unji międzyparlamentarnej, nastąpiło w poniedziałek o 12 godzinie spotkanie z niemiecką grupą parlamentarną, celem wymiany zapatrywań co do traktatów handlowych z Niemcami. Wśród Niemców byli najwybitniejsi niemieccy parlamentarzyści jak b. kanclerz Wirth z centrum, socjalista Breitscheid, ludowiec narodowy Kardorff i sam prezydent rajchstagu Loebe.

Posiedzenie zagaił przewodniczący polskiej grupy p. prof. Dembiński, dziękując posłom niemieckim za przyjęcie zaproszenia, na co odpowiedział prezydent Loebe, że porozumienie gospodarcze leży w interesie obu państw i dla tego zaproszenie przyjęte zostało ze żywem zadowoleniem.

Obszerny referat w sprawie traktatu wygłosił książę Radziwiłł, który podniósł, że minęła już pora wzajemnego zwalczania się narodów, a nadszedł czas współpracy gospodarczej. Wobec tego Niemcy winni zrozumieć, że naród polski przyda się Niemcom i że dla tego powinni Niemcy dążyć szczerze do takiego porozumienia, któreby obydwom stronom dawało pożądane korzyści.

Pokazało się jednak, że Niemcy nie potrafią być bezstronnymi. Pierwszy ich mówca ks. Ulitzka oświadczył, że w związku ze zawarciem traktatu powinna nastąpić zmiana postępowania co do mniejszości narodowych, na co mu z miejsca odpowiedział polski mniejszościowiec Żyd Diamand, że mniejszości niemieckiej jest w Polsce bardzo dobrze.

Po nim przedstawiciel polskich Niemców poseł Neumann uderzył w rząd polski, skarżąc się na prześladowanie niemczyzny.

Oczywiście, że wobec tych ataków z posiedzenia nic nie wyszło i odroczono je do dnia następnego, ale w każdym razie można już z góry przewidzieć, że dobrze ono się nie skończy.

Echa uroczystości z okazji przyjęcia paktu Kelloga.

Gazety niemieckie rozpisują się jak najobszerniej o znaczeniu paktu Kelloga na dalszy rozwój ludzkości. Głosy gazet są odbiciem zapatrywań politycznych szczególnych partyj. Naprzykład wielkie gazety demokratyczne „Berliner Tageblatt“ i „Vossische Zeitung“ nazywają pakt Kelloga dziełem epokowem. Trzeba sobie bowiem powiedzieć, że koniec końców rozpocznie się na świecie dopiero wtedy lepiej, gdy narody zaczną ze sobą łączyć się na drodze wyższych celów ze sobą. Obecne polityczne łączniki i traktaty nie wystarczą.

Nacjonaliści monarchistyczni nie przypisują temu traktatowi praktycznego znaczenia.

swój osobisty chwilowy interes, zupełnie sprzeczny z interesami całego organizmu państwowego. Nie będę jednak dalej mówił o tem temacie, bo ani miejsca, ani obecna chwila uroczysta na to nie jest stosowna.

Już drugi raz w siedzibie Prezydenta Rzplitej święcimy uroczystość dożynek z całej Polski. Tak, jak to już mówiłem zeszłego roku, pragnąłbym aby ta uroczystość, która jest tak piękna i tak nas wszystkich wiąże w ukochaniu naszej ziemi ojczystej odbywała się po wsze czasy Zdaje sobie sprawę, że Prezydent Rzplitej nie przyjmuje was dziś tak, jakby sam sobie tego życzył, ale mam nadziej- że z każdym rokiem to przyjęcie będzie coraz lepsze. Potrzeba i na to trochę czasu, aby odpowiedzieć potrzebom chwili. Proszę więc was, drodzy goście, o uwzględnienie braków, a może niewygód, bo naprawdę najszczersze i gorące życzenie towarzyszyły pracom przygotowawczym.

Na zakończenie tej uroczvstej chwili wzywam was, abyście wraz ze mną wnieśli okrzyk: Niech żyje nasz Lud rolniczy, niech żyje Rzeczpospolita Polska i Jej wielki wskrzesiciel i budowniczy marszałek Józef Piłsudski

W niezwykle miłym i serdecznym nastroju przeciągnęło się przyjęcie do późnego wieczoru.

Podziękowanie.

Wszystkim centralnym Władzom administracyjnym, wojskowym, sądowym i szkolnym Pomorza, Magistratowi miasta Grudziądza z P. Prezydentem Włodkiem na czele i Jemu podległym organom, zast. Starosty powiatu grudziądzkiego, p. Krzyżanowskiemu, P. P. Senatorom i Posłom stronnictw polsko - katolickich, P. Komisarzowi Wiktorowi Kulerskiemu za ofiarowanie sztandarów związkowych, Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej z P. Dyrektorem Grobelnym na czele i Jemu podległym organom, Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku, Prasie Pomorskiej, Rodzicom Chrzestnym sztandarów związkowych młodzieży męskiej i żeńskiej, Dyrekcji Państw. Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu, wszystkim życzliwym organizacjom dorosłych i młodzieży Pomorza, Komisjom oceniawczym wystawę, zawody i orkiestry dęte i mandolinowe, Wiel. XX. Protektorom i Patronom duchownym i świeckim Diecezji Chełmińskiej, Komitetowi Wykonawczemu Zjazdów i Zlotów w Grudziądzu, a mianowicie p. Kapitanowi Niewiakowskiemu, Oficerowi P. W. przy 16 dywizji piechoty, P. Prof. Szczeblewskiemu. P. Porucznikowi Godzikowi, Zarządcy Budynków Koszar ks. Świętopełka 66 p. p., Naczelnikowi stacji Grudziądz, P. Patokowi, P. Klugiewiczowi, starsz. sierżantowi Zawodowej Szkoły Podoficerów Piechoty nr. 8, P. Tomaszowi Mincie, Stowarzyszeniom Młodzieży Żeńskiej i Męskiej miasta Grudziądza, obywatelstwu m. Grudziądza i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia Zlotów i Zjazdów oraz ponieśli jakiekolwiekbądź trudy, składamy jaknajserdeczniejsze podziękowanie!

Katol. Związek Młodzieży Polsk. na Diecezję Chełmińską

z p. Ks. Franciszek Żynda, sekretarz jeneralny.

WAŻNE WIADOMOŚCI

Nauczyciele polscy z Westfalji w Polsce.

W poniedziałek przybyli do Krakowa nauczyciele polscy z Westfalii i to prosto ze Spały, gdzie brali udział w słynnych tegorocznych dożynkach. Wyrażali oni zachwyt dla tego, co widzieli w Spale i z okazji serdecznego przyjęcia jakiego tam doznali ze strony Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Polski lot z Ameryki do Europy.

W ciągu 2 tygodni zamierza 3 Polaków z Chicago, którzv brali udział w wojnie światowej, dokonać lotu z Ameryki do Europy. Na czele wyprawy stoi lotnik polski Stankiewicz.

Amerykański sposób rozbudowy Gdyni.

Ruch budowlany w Gdyni rozwija się niezwykle silnie. Jeszcze w br. rozpoczęta zostanie budowa 1.000 mieszkań robotniczych po dwa pokoje, 400 mieszkań urzędniczych po trzy pokoje, stacja kwarantanny, szpital portowy, schronisko dla marynarzy, cegielnia parowa, dom towarowy w porcie. Czas trwania budowy wszystkich tych objektów obliczony jest na trzy lata.

Litwini pozamykali wszystkie polskie szkoły pograniczne.

Dnia 20 bm. naczelnicy powiatu wilkomierskiego i olickiego wysłali polecenia zamknięcia wszystkich szkół polskich w powiatach granicznych z Polską. Według projektu władz litewskich szkoły polskie będą się mogły znajdować tylko na terenie zachodniej części Kowieńszczyzny, tj. tam, gdzie najmniej jest Polaków.

Minister Zaleski a pakt Kelloga.

Minister Zaleski oświadczył przedstawicielom prasy francuskiej, że Polska cieszy się, że pakt antywojenny doszedł do skutku. Jest to etap na drodze do urzeczywistnienia istotnego i ostatecznego umocnienia pokoju. Jeżeli istnieją jeszcze ogniska wojny, to takowe pod wpływem tego ogólnego potępienia wojny nie mogą wybuchnąć, w każdym zaś razie jest wątpliwem, czy wojna byłaby możliwą wobec ogólnego jej potępienia. Pakt amerykański ułatwia Lidze Narodów ogromnie prace nad ugruntowaniem pokoju na świecie.

Sowiety nie chcą z Ligą Narodów współpracować.

Liga Narodów wysłała swego czasu do rządu rosyjskiego zaproszenie ku wzięciu udziału w naradach w komisji Ligi Narodów, pracującej nad rozbrojeniem. W imieniu sowieckiego komisarza Cziczerina doniósł Lidze Nar. telegramem, wysłanym w poniedziałek, Komisarz Litwinow, że udział nie weźmie, ponieważ obrady rozbrojeniowe skończą się znowu, jak to było dotychczas, na słowach a narody jak się zbroją tak się będą zbroiły nadal. Sowiety podnoszą, że Liga odrzucała dotąd wnioski ich o zupełne rozbrojenie narodów, i nic dotąd nie robi dla ograniczenia zbrojeń. Litwinow przyrzekł w imieniu Rosji brać udział w naradach komisyjno - rozbrojeniowych dopiero wówczas, gdy komisja zacznie pracować nad projektem umowy międzynarodowej, bo wów czas są przynajmniej jakieś widoki, że sprawa rozbrojenia ruszy jakoś z miejsca.

Tajemnica konsekracji nowych Biskupów w Rosji.

Dzienniki francuskie donoszą, iż wobec tego, że liczne diecezje już od dłuższego czasu z powodu postępowania władz bolszewickich nie mogły być obsadzone, Stolica Apostolska zmuszona była mianować nowych biskupów dla Rosji.

Msgr. d'Herdigny udawał się dwa razy w zeszłym roku do Moskwy i tam w tajemnicy konsekrował Biskupów.

Obecnie nowi Biskupi wykonywują swój urząd nieznani i nie poznawani. W ten sposób przy pominają się w Rosji czasy katakumb chrześcijaństwa.

Japonja a Chiny.

Rząd chiński odpowiedział rządowi japońskie mu odmownie na jego żądanie, że dotychczasowe układy handlowe, zawarte z poprzednim rządem chińskim, powinny obowiązywać jeszcze 10 lat. Rząd chiński się tłomaczy, że nie może rządowi japońskiemu przyznać przywilejów, skoro inne mocarstwa, jak Ameryka itd. zgodziły się na rewizję umów handlowych. Następnie zmiana umowy jest konieczna, ażeby poprawić gospodarstwo przemysłowo - handlowe w Chinach.

Nic osobliwego ze sobą nie mówili.

Pomimo długiej rozmowy ze sobą nie poruszyli ani Poincare ani Stresemann żadnej politycznej sprawy, które Niemcom leżą tak bardzo na sercu. Sekretarz Kellog wyraźnie bowiem oświadczył, że sobie nie życzy podczas swej obecności poruszania politycznych spraw o międzynarodowem znaczeniu.

Polscy cykliści objeżdżają Polskę.

Prezydent Rzeczypospolitej objął protektorat nad wyścigami welocvpedzistów polskich, urządzających dookoła Polski na przestrzeni 1442 kilometrów w dniach od 7 — 16 września rb. Wyścigi urządzają „Przegląd sportowy oraz Towarzystwo cyklistów". Zawodnicy przejadą na wytkniętej przestrzeni 11 miast.

Wystawa przemysłowo - handlowa i rolnicza.

W Łucku na Wołyniu urządzoną będzie wystawa przemysłowo - handlowa i rolnicza pod honorowym protektoratem wojewody wołyńskiego p. Józefskiego. Wystawa zapowiada się pomyślnie. Przedewszystkiem większa i mniejsza własność obesłała ją obficie, do czego się przyczyniły niemało udogodnienia taryfowe i przewozowe. Wystawa zostanie uroczyście otwartą 1. września rb. i ma być przygotowaniem do przyszłorocznej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Rząd angielski uznaje rząd chiński.

Konsul angielski został przeniesiony ze Shangai do stolicy rządu chińskiego Nanking, coby świadczyło, że Anglja w najbliższym czasie nowy rząd chiński uznała.

Straszne spustoszenia zarazy gorączki w Grecji.

Choroba gorączki nazwanej chorobą, „dengue" szerzy się w Grecji ze zatrważającą szybkością. W samej stolicy Atenach zapadło na nią przeszło 30 tys. osób. Niema rodziny, gdzieby tej zarazy nie było. Miasto przedstawia jeden wielki szpital. W jednym z urzędów na 200 urzędników tylko 20 pozostało zdrowymy.

Koronacja nowego króla.

Nowy król albański Skanderbeg II zostanie ukorowany 1. i 2. września br.

Popieracz łączności polsko-jugosłowiańskiej.

Uczony jugosłowiański prof. dr. Ilesic ze Zagrzebia przybył w poniedziałek do Krakowa. Jest on w Zagrzebiu profesorem polonistyki, czyli spraw związanych z rozwojem kultury i oświaty polskiej i założył w Zagrzebiu osobny polsko - jugosłowiański oddział, ażeby popierać kulturalne zbliżenie Polski i Jugosławji.

Przyczyna strasznego nieszczęścia kolejowego.

Jak wiadomo, zostało podczas strasznego nieszczęścia kolejowego pod Nowym Yorkiem 17 osób zabitych, 151 rannych. Śledztwo wykazało, że przyczyną było złe nastawienie zwrotnicy, jeno że tu zachodzi podejrzenie rozmyślnej zbrodni, bowiem ktoś jak się zdaje rozmyślnie zwrotnicę przestawił. Kilkudziesięciu ciężko rannych walczy ze śmiercią.

Straszne skutki piorunu.

W czasie burzy we wsi Niegoszowice koło Rudawy pod Krakowem, piorun wpadł przez otwór w kominie do mieszkania Andrzeja Prusaka. Skutki pioruna były straszne.

Andrzej Prusak, ślusarz, lat 24, padł trupem na miejscu, siostra jego Józefa, odniosła dotkliwe sparzenia lewego boku. Druga siostra, Stanisława, straciła wskutek przestrachu mowę. Brat, Stanisław doznał przejściowego paraliżu nóg.

Krwawa bratobójcza walka.

W Macedonji rozgorzała straszna walka bratobójcza pomiędzy zwolennikami zamordowanego generała Protogorowa a zwolennikami Michajłowa. Ci ostatni urządzali na 17 zwolenników Protogorowa zasadzkę pod miastem Filipowem i wymordowali ich w zeszły piątek prawie do nogi. Ta część Macedonji należy do Bułgarji. Wskutek bezustannvch rozbojów zażądały jak wiadomo Anglja i Francja od Bułgarji uporządkowania stosunków na pograniczu.

Wampir w ludzkiem ciele.

W miejscowości Mentzhausen, w Olbenburgu mnożyły się ostatnio wypadki tajemniczego zabijania kur. Miejscowi gospodarze niemal codzien nie znajdowali w swych kurnikach nieżywe kury, którym, jak się okazało, tajemniczy zabójca wysysał krew. Wdrożone w tej sprawie energiczne śledztwo ustaliło, iż wampirem tym był 13-letni chłopiec, który przyznał się do popełnienia całego szeregu podobnych czynów. Zeznał on m. in., że w podobny sposób zabił również kota, który broniąc się, podrapał go niemiłosiernie na twarzy.

Austrja otrzymała zaproszenie do podpisania paktu Kelloga.

Przedstawiciel amerykański wręczył we wtorek rządowi ustrjackiemu wniosek o podpisanie paktu Kelloga. Rada ministrów będzie się zajmowała propozycją w czwartek 30 bm.

Sprawa z przystąpieniem Austrji do paktu jest ciekawa właśnie z powodu jej dążności anszlusowych.

Piorun poraził 3 dziewczęta.

W ub. sobotę nad wieczorem w Niedźwiedziu, układali ludzie stóg zboża na polu. Właśnie gdy układanie zboża w stóg zostało ukończone, nadeszła burza. Trzy dziewczęta ze strachu wcisnęły się mocno w stóg. W tem piorun uderzył i poraził robotnice, lecz na szczęście niezbyt groźne. Pierwszej pomocy nieszczęśliwym udzielił dr. Szczepański z Wąbrzeźna.

Międzynarodowy kongres pożarniczy.

W Turynie we Włoszech odbywać się będzie od 1 — 4 września br. międzynarodowy kongres pożarniczy, na którym reprezentowane będą 34 państwa, również Ameryka i Japonja. Z Polski wyjechała drużyna łódzka w liczbie 24 osób, oprócz tego urzędowa delegacja Głównego Związku Straży Pożarniczych oraz cały szereg innych osobistości.

SPRAWY POLSKIE.

SZULERKA WOJENNA WALDEMARASA.

Najpoważniejsza angielska gazeta „Times„ stojąca blisko rządu rozprawia się energicznie z Waldemarasem. Nazywa go szulerem politycznym, któremu jako takiemu nie zależy wcale na sąsiedzkich stosunkach z Polską, ale który gra w hazard wojenny. Dla takiego człowieka niema pardon. Swemi niepoczytelnemi awanturami grozi materjalną i moralną ruiną Litwie, a równocześnie igra bezustannie z ogniem. Liga Narodów nie może dłużej ścierpieć podobnego postępowania, ponieważ cały świat zdaje sobie sprawę z tego, co wyrabia Waldemaras i traci cierpliwość domagając się od Ligi Narodów nareszcie zdecydowanego stanowiska.

Tak oto pisze najpoważniejsze angielskie pismo „Times".

NOWA ZNACZNA PODWYŻKA CENY WĘGLA.

Krążą pogłoski o mającej wkrótce nastąpić znacznej podwyżce ceny węgla.

Jako jedyny powód wymienia się chęć powetowania strat, jakie przemysł węglowy G. Śląska będzie miał ponieść wskutek konieczności wydatnego obniżenia ceny wywozu zwłaszcza dla odbiorców skandynawskich.

O ten rynek toczy się zacięta walka między przemysłem węglowym Polski i Anglji.

Anglja obniżyła taryfę przewozu dla wywozu swego węgla, wskutkiem czego obniży się i jego cena. Polska, chcąc skutecznie konkurować, musiałaby cenę węgla również obniżyć.

CO MÓWI PREZEZ MINISTRÓW BARTEL O KONSTYTUCJI?

Pan prezes ministrów Bartel, który wrócił obecnie do Warszawy, rozmawiał z dziennikarzami o zmianie Konstytucji. Oświadczył on, że zmiana Konstytucji może rychlej nastąpi, aniżeli niejeden przypuszcza. Reformą Konstytucji zajmuje się partja rządowa Bezpartyjny Blok.

Prezes ministrów Bartel ma własny pogląd na zmianę konstytucji, który przedłoży w odpowieidnim momencie na posiedzeniu Rady ministrów.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Słynny włoski uczony Kowandor Venturi, profesor historji sztuki przy uniwersytecie w Rzymie, zwiedził w drodze powrotnej z Oslo, gdzie był na międzynarodowym zjeździe historyków sztuki, Kraków, ażeby tu poznać starożytności sztuki polskiej i jej współczesny rozwój. Sławnego gościa przyjęto uroczyście.

—o—

W Gdyni powien fakir pozwolił się żywcem pogrzebać w głębokości półtora metra pod powierzchnią ziemi i w tym grobie przebył około 2 godziny.

—o—

Posła komunistycznego Łańcuckiego wypusz czono na wlność, ale śledztwo toczy się dalej za jedną z jego sprawek z czasów poselskich.

—o—

Śniadaniem przyjmował Prezydent Francji p. Doumergue w swej latowej rezydencji Rambouillet delegatów, którzy podpisali pakt Kelloga.

—o—

Sowiety nie powzięły dotąd żadnego rozstrzygnięcia w sprawie podpisania paktu Kelloga.

—o—

Znany czechosłowacki pływak Wacław Loch przepłynął w niedzielę kanał La Manche.

Loch wypłynął z Calais o godzinie 8.30, a do Dover dotarł o godzinie 5.30.

—o—

Minister Stresemann do Genewy nie pojedzie Pojechał w to miejsce na kurację do Baden - Baden, gdzie go odwiedzi w środę jego zastępca Schubert po drodze do Genewy na zebranie Ligi Narodów.

Międzyparlamentarna unja została w Berlinie we wtorek zamknięta.

—o—

Zamordował żonę i 3 krewnych robotnik kolejowy w Saceramento w Kalifornji z powodu niewierności żony.

—o—

Liczą się na obecnej sesji Rady Ligi Narodów z wyborem Hiszpanji do Rady Ligi.

—o—

Na Łotwie rozwiązaną została niezależna partja socjalistyczna z powodu krwawych wypadków komunistycznych.

—o—

Wielki magazyn prochu wyleciał w Rumunji znowu w powietrze.

—o—

2 Niemców za obrazę wojska francuskiego w nadreńskiem mieście Trier zostało skazanych na więzienie.

—o—

Środkową część prowincji Szantung nawiei dziła straszna powódź. Wskutek wylewu rzeki Hoang - Ho 1 800 osób utonęło, a 200 miejscowości jest zupełnie zalanych. Wedle doniesień misjonarzy amerykańskich, którzy udali się na miejsce katastrofy, 40 tysięcy osób błądzi bez dachu nad głową.

—o—

Kino się spaliło w Uucza we Westfalji, przyczem kilka osób zostało ciężko pokaleczonych.

—o—

W Shelly w Stanie amerykańskim Nordcarolina zapadły się 3 gmachy, przyczem kilka osób zostało zabitych i rannych.

ZE ŚWIATA.

CO SŁYCHAĆ W JUGOSŁAWJI?

Rząd jugosłowiański postanowił unieszkodliwić przywódcę chorwackiej partji chłopskiej dr. Maczka. Maczek zostanie oskarżony o zdradę stanu. Oskarżenie zarzuca mu nietylko agitację za oderwaniem Chorwacji, ale równocześnie Bośnji, Hercegowiny, Slawonji i Czarnogórza. Minister sprawiedliwości zawezwał do Belgradu naczelnego prokuratora ze Zagrzebia, ażeby udzielić mu rad, jak ma postępować.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

DIECEZJA CHEŁMIŃSKA.

Pelplin. Przeniesieni zostli Ks. Szymon Dreszler jako wikary (nie do Grudziądza, lecz) do Lisewa, ks. wikary Panek z Lisewa do Rumiana, ks. wikary Dąbrowski z Sępólna do Kamienia ks. kuratus Felchner z Helu jako wikary do Grudziądza (fara).

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 29 sierpnia 1928 r.

— **Sprostowanie.** W piśmie naszem z dnia 15 lipca br. w sprawozdaniu o sprzeniewierzeniu Walerjana Kuczkowskiego we firmie Riedel zakradł się błąd. Podano tam mylnie, że ze sprzeniewierzonych pieniędzy znaleziono 1200 zł u brata p. Jana (a nie Walerjana) w Żninie. Oto p. Jan Kuczkowski donosi nam, że ta wiadomość mija się z prawdą. W imię bezstronności chętnie wiadomość tę niniejszem prostujemy.

— **„Wieczór hipnozy" psychologa p. Fr. Kaszubowskiego w środę 5. września rb. o 8 godz. wiecz. na sali hotelu Centralnego.** Wzmiankowanego powyżej wieczora będziemy mieli okazję widzieć p. Kaszubowskiego po raz pierwszy w roli hipnotyzera. Dotąd występował w tylu rozmaitych innych rolach, że przypomnimy tylko jego przybicie na 10 godzin 22 minuty, jego kroczenie bosemi stopami 8 godzin 25 kilometrów po skorupach szklanych. Te występy dają rękojmję, powodzenia we występ odnośnego wieczoru. Pan Kaszubowski, który już od lat jest czynnym jako hipnotyzer, dawał w latach 1921 do 1923 w całej Środkowej Europie występy z bezprzykładnem powodzeniem. W najbliższych dniach przytoczymy kilka odgłosów prasy zagranicznej o występach psychologa. Występ będzie się obracał w ramach naukowych i posiada nadzwyczaj wysoką wartość dla prawników, lekarzy i władz.

— **Kradzież.** Na majątku w Szenfeldzie skradziono znanemu tamtejszemu obywatelowi we wtorek przed południem dość znaczną ilość owsa. Sprawca został przez robotnika tegoż majątku poznany i przytrzymany. Śledztwo jest w toku.

— **Nikczemne posadzenie.** Żydowski domokrążca Moszek Cytrin z Nowego w powiecie świeckim przybył ze swoim towarem do Pawłówka pod Chojnicami i tam posądził jednego ze znanych i szanowanych gospodarzy, którego bracia są nauczycielami, o kradzież towaru. Ze strony policji badano sprawę i wykazało się, że posądzenie było najzupełniej nieuzasadnione. Gdyby nie funkcjonarjusz policyjny, byłoby się Żydowi dostało niezawodnie pamiętne.

— **Wybory do Rady Kasy Chorych.** Niebawem upłynie 3-letni czasokres urzędowania Rady Kasy Chorych. Ostatnie bowiem wybory odbyły się dla pracobiorców 22-go marca, zaś dla pracodawców 29-go marca 1925 r Ponieważ wybory do Kasy chorych wśród pracobiorców bezprzecznie większe przygotują zainteresowanie a walka o mandaty ostrzejszą przyjmuje formę, niż u pracodawców, to też nie od rzeczy będzie przytoczyć tu kilka szczegółów z wyniku wyborów ze strony pracobiorców. Otóż uprawnionych do owych wyborów było około 6000 osób. Atoli współudział wyborców w wyborach był mierny, chociaż agitacja poszczególnych ugrupowań była dosyć ożywiona a pogoda w dniu wyborów całkiem sprzyjała. Do urny wyborczej bowiem przystąpiło tylko 2128 uprawnionych do głosowania. Z oddanych kart unieważniła komisja wyborcza 247. Wstrzymało się od głosowania blisko 3900 osób. List było pięć, mandatów dwadzieścia. Lwią część zagarnęła lista 1 (Nar. Part. Rob.), uzyskując 1203 głosów a mand. 14. Na listę (Zjednoczony Czersk) oddano 329 kart, uzyskano zatem 3 mandaty. 153 osób głosowało za listą 3 (Polska Part. Socjal.) której przypadł 1 mandat. Lista 4 (Niemcy) miała „pecha" i wyszła bez mandatu. Handlowcy i prac. umys. lista 5, zebrali 196 głosów a zatem uzyskali 2 mandaty.

Lista uprawnionych do głosowania w roku bieżącym jest znacznie większa, wnosi bowiem przeszło 7000; zwiększa się niezawodnie i zainteresowanie i uświadomienie wyborców atk, że obraz wyników prawdopodobnie zmieni się w stosunku do poprzednich pod niejednym względem.

— **Kino „Nowości".** W czwartek i piątek wyświetlany będzie wspaniały dramat „Sierota z Lowood", oparty na światowej sławy dramacie teatralnym według powieści „Correr Bell'a". W rolach głównych występują Ewelina Holt i Olaf Fönss. Oprócz tego będzie znany ze swego gustownego doboru nadprogram.

Ostatni film „Demon cyrkowy" wywierał istotnie wstrząsające wrażenia, nasamprzód z powodu gry „człowieka o 100 twarzach" Lon Chaney'a a następnie z powodu treści. Człowiek bez rąk traci pół życie na męczarniach, ukrywania rąk ażeby zdobyć ukochaną istotę, która go kocha jako bezrękiego, a następnie, gdy z bezgranicznej miłości każe sobie odjąć ręce spostrzega z bezdenną rozpaczą, że jego ubóstwiana jest w posiadaniu rywala.

W niedzielę wystawiony będzie światowej sławy dramat „Ben Hur", o którym pewnie każdy słyszał.

Z WOJEWÓDZTWA.

Żabno. (Kradzież.) W zeszłym tygodniu w nocy z soboty na niedzielę skradziono na szkodę dzierżawcy Adolfa Sott'a krowę z chlewa wartości około 500 złotych.

Starogard. (O usiłowanie puszczenia w obieg 500 zł. fałszywych.) Przed Izbą karną sądu okręgowego rozpatrywana była sprawa przeciw 44-letniemu Józefowi Rudnikowi z powiatu starogardzkiego, bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżonemu o usiłowanie puszczenia w obieg 500 złotowego falsyfikatu.

Rudnik otrzymawszy — jak twierdził — od jakiegoś Żyda w Tczewie drogą wymiany fałszywy banknot 500 złotowy, usiłował go wymienić w różnych składach w Bydgoszczy, jednak to mu się nie udało. Udał się więc na dworzec i tam próbował w kasie biletowej wymienić banknot, jednak urzędnik zaraz poznał, że banknot jego fałszywy, odniósł się więc do kierownika, który zawezwał policję i Rudnik został aresztowany.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd skazał Rudnika na trzy miesiące więzienia, przyjmując że Rudnik przy wymianie pieniędzy został oszukany, a następnie wiedząc już, że banknot jest fałszywy, chciał go się pozbyć, wypuścić w dalszy obieg. Ponieważ sąd zaliczył mu areszt śledczy, który trwał około 4 miesiące, przeto został on zaraz zwolniony.

Toruń. (Zmiany w parafjach toruńskich.) Jak dowiadujemy się, niebawem ma nastąpić przeniesienie ks. dziekana Kozłowskiego z probostwa N. P. Marji na probostwo św. Jakóba. Ks. Kozłowski zachować ma nadal kierownictwo dekanatu. — Wśród kandydatów na proboszcza parafji N. P. Marji wymieniany jest m. in. ks. Szuman z Nawry.

Chełmża. (Znikł w nurtach chełmżyńskiego jeziora.) Zwłoki zmarłego tragiczną śmiercią w nurtch chełmżyńskiego jeziora ś. p. Bolesława Miemczyka, wydobyto w przeszły poniedziałek. — Pomimo najgorliwszych starań i zabiegów podejmowanych przez zawodowych rybaków, przez towarzystwa i poszczególne osoby nie można było prędzej zwłok odnaleźć wskutek tego, że znajdowały się o przeszło 50 metrów od miejsca nieszczęścia.

Pogrzeb ś. p. Bolesława, który był dumą i chlubą rodziny, odbył się przy wielkim udziale, serdecznie nieszczęśliwym rodzicom współczujących znajomych, w środę o godz. 11 przed południem.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8.88
Franki francuskie (100)	34,72
Franki szwajcarskie (100)	171,21
Funty angielskie (1 f.)	44,11
Korony czeskie (100 k.)	26,41
Liry italskie (100 lirów)	46,44
5 proc. pożyczka dolar.	92,50
6 proc. 19[19]/20	85,00

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar	5,14
Złoty (100 złotych)	57,71
Przekazy na Warszawę („)	57,70
100 marek rentowych	122,696
1funt	25,01

Targowica Miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe.

I. Bydło: (pełnowartościowe.)	
A Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	150—160
b) pełnomięsne młodsze	136—142
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	116—126
B. Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	170—176
b) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	148—156
c) miernie odżywione krowy i jałówki	130—140
d) licho odżywione krowy i jałówki	100—110
II. Cielęta:	
a) najprzedniejsze cielęta tuczone	188—190
b) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	160—170
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	160—164
d) liche ssaki	144—150
II. Owce:	
Opasy chlewne.	
a) starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywiane młode owce	130—140
b) miernie odżywione skopy i owce	112—114

Ogólne usposobienie spokojne.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

KLUB TENISOWY w Chojnicach zwołuje swe pierwsze zebranie na 5 września, o godz. 8 wieczorem na sali p. Engla.

ZEBRANIE Tow. Pań. Ś-w. Wincentego a Paulo, odbędzie się w środę, dnia 29 sierpnia 1928 r. o godz. 5-tej po poł. w klasztorku. O liczny udział prosi . Zarząd.

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom." — Skryt. poczt. 38. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreiber

Z WOJEWÓDZTWA.

Tuchola. (Temu to nawet Zakład Poprawczy nie pomógł). Ubiegłej soboty goście weselni byli świadkami arcyniemiłego zajścia, jakie zdarzyło się na weselu p. St. które odbyło się na sali p. Skórków.

W czasie najlepszej zabawy pewien zawadjak, będąc wstanie podchmielonym, jak później stwierdzono, był to Buchholz, wychowanek Zakładu Poprawczego w Chojnicach, wszczął z gośćmi weselnymi awanturę, jak wiadomo w drogę tu wchodziła zaz drość o płeć piękną. Silnej budowy zawadjaka, uzbroiwszy się w kawał żelaza, poturbował na dobre kilka gości, z których czterech ciężko poranił.

Z ciężkim trudem zdołano zawadjakę rozbroić i oddać go pod opiekę policji.

Stara Kiszewa, pow. kościerski. (Przyjęcie dzieci do pierwszej komunji św.) W niedzielę dnia 26 sierpnia zostały przyjęte w naszej parafji dzieci do pierwszej komunji św. Przygotował je nasz wielebny ks. Proboszcz Kręcki. O godz. 10 zgromadziła się dziatwa około szkoły katolickiej, i w procesji wyruszyła prowadzona przez ks. Proboszcza z pieśnią na ustach „Kto się w opiekę" do kościoła. Następnie została odprawiona uroczysta msza św. Podczas tejże przemówił ks. Proboszcz kilka słów do dzieci. Równocześnie dzieci odmówiły przymierze chrztu, poczem przystąpiły do stołu Pańskiego.

Swiecie nad Wisłą (Wśród przemysłowców). W ubiegły poniedziałek odbyło się zebranie miejscowego Tow. przemysłowców. Najważniejszym tematem porządku obrad było uchwalenie regulaminu założonej w Tow. Kasy Pogrzebowej. Po dłuższych debatach regulamin jednogłośnie został przyjęty. Założenie takiej kasy w Tow. świadczy o żywotności tegoż jak niemniej o wytężonej pracy dla dobra swych członków. Ponadto w toku orad załatwiono szereg innych spraw, a mianowicie: Obradowano nad polepszeniem oświetlenia ulic w naszem mieście w porze nocnej. W związku z tem opracowany zostanie memorjał, który przedłoży się miejscowym władzom miejskim. Skarbnik Tow. p. Roman Urtnowski zdał sprawozdanie kasowe z zabawy letniej; pozostały czysty zysk z takowej przeznaczono dla chóru towarzystwa. W wolnych wnioskach uchwalono jednogłośnie, byłemu prezesowi a obecnemu sekretarzowi Tow. p. Zygm. Szczepańskiemu za jego 5 letnią owocną pracę jako przewodniczący i dalsze zasługi położone dla dobra Tow. ofiarować na pamiątkę duży obraz, przedstawiający wszystkich obecnych członków całego Tow. Przemysłowców w Świeciu. Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes p. Leon Neumann zakończył zebranie. (c)

— (Zawody Kościuszkowskie „Sokoła".) W ub. środę urządziło miejsc. Tow. Gimn. „Sokół" zawody kościuszkowskie o nagrody. Do zawodów stanęło: 28 druhów, 7 druhen i 9 młodszych. Nagrody zdobyli: pp. w pięcioboju druhów: pierwszą Franciszek Stusiński, drugą Antoni Tobolski, trzecią Leon Jahnke. W czworoboju: pierwszą Bernard Stusiński, drugą Paweł Melloch, trzecią Jan Żygowski. W trójboju młodzieży męskiej: pierwszą Br. Brzeżyński, drugą Kowallik, trzecią Słomian.

W trójboju druhen: pierwszą Helena Tobolska, drugą Gertruda Karczewska, trzecią Marta Zacharska. Na przyrządach: pierwszym Br. Ciemicki, drugim Młocicki. W biegu na 1500 m. pierwszą nagrodę zdobył Fr. Werkowski, drugą Juljan Strzelewski, trzecią P. Melloch. Sędziami podczas zawodów byli: pp. J. Staszewski, Br. Stusiński J. Szmidt, Leon Ziołkowski, Antoni Galiński, A. Kujaczyński, Jan Kasicki. Głównym sędzią był p. Józef Ponczek (c)

— (Obwałowanie niziny) Projekt obwałowania miejskiej niziny świeckiej jest ukończony. Plany leżą do wglądu zainteresowanych do dnia 8. września br. w Starostwie. Rozprawa komisyjna obędzie się 13. września br. w Starostwie na sali sejmiku powiatowego. (c)

— (Bazar na ubogich.) Konferencje św. Wincentego a Paulo urządzają w niedzielę 2. września br. w ogrodzie "Strzelnicy" swój tegoroczny „bazar". Zysk przeznacza się na ubogich, a mianowicie na pokrycie najgorszej biedy, jak zapatrzenie tych w artykuły żywnościowe, odzież i opał na zimę. (c)

— (Submisja na budowę mostu.) Na drodze wojewódzkiej Grupa-Grudziądz, w Fletnowie ma być budowany most. W tym celu ogłoszono submisję na budowę. Oferty zapieczętowane złożyć należy 3 września br. o 10-tej w Pow. Urzędzie Budowlanym w Świeciu. (c)

Przewodnik pow. świecki. (Sprzedaż trawy.) Państwowe Nadleśnictwo Przewodnik sprzeda w drodze licytacji w dniu 6. września br. o godz. 9-tej w leśnictwie Dębowe drugi pokos trawy na Dużem Bagnie. (c)

Osie. (Sprzedaż drzewa.) Państwowe Nadleśnictwo Osie sprzedawać będzie w drodze publicznej licytacji w dniach 12 i 26. września br. pozostałe zapasy drewna użytkowego i opałowego. Pozatem sprzedaje się w kancelarji nadleśnictwa w Osiu w godzinach służbowych z wolnej ręki drągowinę dębową w leśnictwie Sobiny. (c)

Gruczno po. świecki. (Kurs tańca.) Odbywał się w ostatnim czasie u p Wolszlegiera kurs tańca, w którym młodzież miejscowa jak i okoliczna wzięła liczny udział. Lekcje tańca udzieliła p. Różyńska z Grudziądza. Na zakończenie kursu odbył się na sali p. Wolszlegiera wieczorek. W czasie tegoż p. i. wybrano na króla tańca p. Jana Arczyńskiego. (c)

Wielka Komorza pow. tucholski. (Wypadek przy pracy.) Stróża tut. majętności Pałubickiego spotkał nieszczęśliwy wypadek. Otóż będąc zajęty na szopie przy sianie nagle spadł z takowej na bruk przyczem doznał ogólnego wstrząśnienia oraz lżejszych pokaleczeń. Starzec 72 letni niebawem poddał się opiece lekarskiej. (c)

Pelplin. (Z kina.) Objazdowe Kino „Sokolniczówka", własność p Potockiego ze Starogardu, wyświetliło w ostatnich dniach p. t. „Czerwony pirat". Udział publiczności był liczny. (a)

— (Ceny targowe.) Na ostatnim targu z dnia 25 bm. ruch był bardzo ożywiony, a ceny były następujące: masło za funt 2,70 2,90 zł, jaja za mendel 2,50-2,70 zł, kurczęta za sztukę 2,50 zł, wiśnie 0,60 zł, ogórki za funt 0,30 zł. kartofle za miarkę 0,60 zł, kwiaty 0,30 kapusta za głowę 0,30-0,50 zł. (a)

— Mecz piłki nożnej). Miejscowe Towarzystwo Młodzieży Katolickiej, rozegrało ubiegłej niedzieli w Tczewie mecz piłki nożnej, z tczewską drużyną „Olimpja". Ostateczny wynik wypadł na korzyść „Olimpji". (a)

— (Z ruchu wojackiego). W piątek, dnia 24. b. m. w „Ognisku" odbyło się zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Na zebraniu tem omawiano m. i strzelanie ostremi nabojami, manewry wojackie, wyniki zawodów obwodowych i t. d. Udział członków był liczny. (a)

— (Z życia sokołów). Ostatnie zebranie Tow. „Sokół" odbyło się w sobotę 25 b. m. na sali p. Rezmera. Ze względu na omawianie ważnych spraw a m. i zlot Okręgowy w Gniewie, udział i zainteresowanie zebraniem było wielkie. (a)

Rajkowy. (Skutki burzy.) W sobotę 25 bm. wieczorem, przechodziła nad naszą miejscowością burza z piorunami, przyczem jeden uderzył w stodołę p. Maniowej. Stodoła spłonęła a że była napełniona zbożem z tegorocznych żniw, straty są ogromne. (a)

Morzeszczyn. (Miesięczne zebranie.) Miesięczne zebranie miejscowego Tow. Powst. i Wojak. odbyło się w niedzielę 19 b. m. Zebranie zaszczycił swem przybyciem okręgowy referent oświatowy drh. Pokorniewski, który wygłosił piękny referat. Prelegent w pięknych słowach wskazał na cel i doniosłość Tow. Powst. i Wojak. oraz dokonania poświęcenia sztandaru, do którego przygotowania się bardzo tutejsze obywatelstwo. W dalszym ciągu omawiano bardzo ważne sprawy a m. i. zdano sprawozdanie z poświęcenia sztandaru. (a)

Pączewo. (Przedstawienie teatralne.) Miejscowe Stow. Młodzieży Męskiej, urządziło w niedzielę 26 bm. na sali p, Kajuta przedstawienie teatralne. W skład zabawy weszło odegranie sztuki teatralnej, oraz zabawa taneczna. Odegrano sztukę pt. „Tak jej wi docznie było sądzone," która wypadła ku zadowoleniu obecnych. Potem rozpoczęły się tańce, które przeciągnęły się do późnej nocy. (a)

Tymawa. (Zabawa letnia.) Staraniem miejscowego Tow. Powst. i Woj. odbyła się ubiegłej niedzieli, w naszej wiosce zabawa letnia. Przy dobrowej muzyce, i doskonałych rozrywkach, bawiono się wesoło. (a)

Kartuzy. (Wypadek na szosie pod Kartuzami.) W dniu 24. bm na szosie Kartuzy — Przodkowo w pobliżu miejscowości Kobysewo, zderzył się rowerzysta z samochodem. Ofiarą zderzenia padł gospodarz Franciszek Kropidłowski z Sierakowic.

Kropidłowski wyjechał rowerem z Sierakowic przez Kartuzy w kierunku Przodkowa. Na szosie obok Kobysewa na terenie cośkolwiek spadzistym, usiłował przejechać z lewej strony na prawą w chwili, gdy z przeciwnej strony przejeżdżało ciężarowe auto firmy „Magna" z Wejherowa, prowadzone przez szofera Klamana. Szofer, mimo iż rower Kropidłowskiego spostrzegł, nie mógł już samochodu wstrzymać. W tym właśnie momencie Kropidłowski wpadł pod samochód i poniósł natychmiastową śmierć.

Pelplin. (Strzelanie wojaków o nagrody.) Miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło wczorajszej niedzieli na strzelnicy, w Gaju, strzelanie ostremi nabojami. Wymarsz do strzelnicy nastąpił o godzinie 1 w poł. Strzelano do jednej tarczy. W strzelaniu wzięło udział około 40 członków Towarzystwa. Po powrocie ze strzelnicy, na sali p. Szczeblewskiego nastąpiło wręczenie nagród pięciu najlepszym strzelcom a mianowicie pp. Majkowskiemu, Winiarskiemu, Knastowi, Langemu i Kleinie. Wieczorem odbyła się zabawa wojacka.

Skarlin, pow. lubawski. (Utonęły 3 konie.) W ubiegłym tygodniu w jeziorze skarlińskiem utonęły trzy konie własność rolnika Marszelewskiego z Mikołajk. Ciężki wóz wciągnął konie w odmęt jeziora. Służący sam się wyratował. Nim właściciel przybył na miejsce wypadku, konie już znikły pod wodą. Wydobyto je dopiero później w odległości 25 mtr. od brzegu. Szkoda, jaką przez wypadek ten poniosł właściciel koni, wynosi ok lo 3000 złotych.

Lubichowo. (Odjazd dzieci górnośląskich.) W czwartek ubiegłego tygodnia odbyło się tu pożegnanie dzieci górnośląskich bawiących w tutejszej kolonji letniej. W p żegnaniu wziął udział p. starosta dr. Chmielecki ze Starogardu, który przemówił do dzieci, udzielając im ojcowskich upomnień na drogę, a następnie obdarzył je karmelkami, dając każdemu przygotowaną paczkę. Chłopcy, których wygląd był bardzo rześki, odwdzięczyli się odśpiewaniem kilku pieśni i przedstawieniem szeregu humorystycznych pokazów. Następnie zwiedzono ubikacje kolonji, kuchnię, sypialkę, jadalnię, znajdując wszędzie wzorowy porządek, przyczem kierownik szkoły p. Krause wyjaśnił przebieg pobytu dzieci w kolonji. Wszyscy chłopcy przybrali na wadze od 2—8 ft., a jeden z nich zdobył nawet rekord, przybierając w ciągu swego cztero-tygodniowego pobytu aż 14 funtów. Dzieci naprawdę z żalem opuszczały nasze urocze okolice.

Orłowo. (Wykryto bandę włamywaczy.) Policja tutejsza w tych dniach wykryła wielką szajkę złodziejską. Składała się ona z młodzików 17—20 letnich. Do szajki tej należało 6 mężczyzn i 2 kobiety. Urządzili oni w lesie pod Orłowem wielki obóz, do którego zwozili swoje łupy. Operowali oni nietylko w Gdyni i najbliższej okolicy, lecz także i w Chylonji, Kolibkach, Kacku, na Helu i zapuszczali się już na teren Gdańska. Owe 2 kobiety pełniły rolę wywiadowczyń. Szajka ta została przychwycona i aresztowana.

Lidzbark. (Nieszczęśliwy wypadek.) W ub. poniedziałek zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. który z łatwością mógł być powodem śmierci dwojga ludzi. Na szosie z Lubawy do Lidzbarka jechali na jednym rowerze z zawrotną szybkością małżeństwo L. Ostrowscy z Nowego Zielunia. Przy zjeżdżaniu z górki pod lasem lubawskim do miasta złamała się rama roweru tak, że jeźdźcy spadli na środek szosy. Leon Ostrowski doznał silnych porażeń na głowie i rękach i stracił przytomność, żona jego doznała silnego wstrząsu mózgu. Pierwszej pomocy udzielił rannym lekarz p. dr. Kurzętkowski. Poczem odwieziono ich do miejskiego szpitala. Jest to przestroga dla rowerzystów, aby nie jechali z tak wielką szybkością na rowerze, które nie wytrzyma ciężaru dwojga osób.

Toruń. (Powyżej 100 lat.) W miejscowości Kozibór mieszka u swego najmłodszego syna, rolnika Judy, staruszek, liczący ponad 100 lat. Z dokładnej daty urodzenia J. nie pamięta, lecz najstarszy syn jego przeżył już 80 wiosen. Starzec cieszy się jeszcze dobrem zdrowiem, co niedzielę przychodzi pieszo do kościoła i wraca bez trudności do domu, oddalonego o 3 klm. od kościoła.

Z DALSZEJ POLSKI.

Poznań. (Kościół przy klasztorze Franciszkanów w Poznaniu). OO. Franciszkanie rozpoczynają odnawiać kościół przy swoim klasztorze w Poznaniu. Kościół Franciszkanów w w Ponaniu budowano od r. 1668—1730. Po spaleniu pierwotnego drewnianego kościoła przez Szwedów w r. 1656, powstała nowa świątynia dzięki zabiegliwości O. gwardjana Wojciecha Zawadzkiego. Ostateczną budowę kościoła franciszkańskiego w tym kształcie, jaki się zachował do naszych czasów, przeprowadził O. Ludwik Miska (zm. 1768), którego płyta nagrobkowa z portretem znajduje się na ścianie północnej kaplicy św. Franciszka z Assyżu.

Poznań. (Wycieczka do Spały.) Staraniem wielkopolskiego Tow. kółek rolniczych wyjechał w sobotę specjalny pociąg z Poznania do Spały, wiozący 1700 uczestników wycieczki na dożynki do p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Jadą delegacje poszczególnych kółek ze swymi prezesami na czele. Każde kółko wysyła 3—4 delegatów. Poszczególne oddziały jadą w strojach ludowych z własnemi chórami, które przy składaniu wieńców popisywać się będą pieśniami dożynkowemi. Z władz naczelnych jadą do Spały: prezes Leon Pluciński. patron dr. Arzciński, prezes M. Chłapowski z Kopaszewa, dyr. Minczykowski i inni członkowie rady głównej. Poza tem w wycieczce bierze udział delegacja kółka rolników uniwersytetu poznańskiego, przedstawicieli Związku kółek włościańskich i delegacje Związku młodzieży żeńskiej.

Poznań. (Kara ciężkiego więzienia za zamordowanie 2 dzieci nieślubnych.) Przed V. izbą karną stanęła niej. Frieda Starke, oskarżona o zamordowanie dwu swych dzieci nieślubnych, Oskarżoną skazano na 9 lat ciężkiego więzienia z odliczeniem 3 lat podarowanych na podstawie amnestji.

Warszawa. („Precz chamie, jestem królem polskim".) Temi słowami przywitał policjanta pewien zażywny jegomość na placu publicznym w Zaborowie w chwili, gdy ów stróż porządku publicznego poprosił go o towarzyszenie mu do komisarjatu.

Jego królewska mość Zygmunt IV (mieli śmi już sposobność istnienie jego rewelować) wypowiadała właśnie mowę tronową do tłumu wiernych poddanych, składającego się przeważnie z gapiów i oberwańców. Niezrażony królewskim majestatem posterunkowy użyć siły. Ale nie dobrze na tem wyszedł. W braku miecza i berła użył Zygmunt IV pięści, oraz końców stóp odzianych w solidne obuwie, któremi boleśnie potraktował policjanta. Ostatecznie musiał ulec zbrojnej przemocy, pokonany, ale niezwyciężony został odprowadzony do komisarjatu.

Z papierów, które znaleziono przy nim, okazało się, że biedny majak został niedawno wypuszczony z zakładu dla obłąkanych. Prawdopodobnie wróci tam znowu na dłuższy pobyt.

Wągrówiec. (Poświęcenie figury.) Niepowszednią, piękną w swoim rodzaju uroczystość obchodziła w święto Matki Boskiej Wniebowzięcia wioska Sarbka pod Zelicami w pow. wągrowieckim, mianowicie uroczystość poświęcenia nowo wystawionej figury Matki Boskiej, fundowanej przez p. Stanisława Smoniewskiego z Sarbki, dawniejszego kupca i obywatela miasta Strzelna. Uroczystego aktu poświęcenia dokonał po okolicznościowem przemówieniu, ks. prob. Majewski z Zonia w asyście ks. prob. Słowińskiego z Potulic i przy udziale licznie zgromadzonych parafjan parafji żeńskiej i sąsiednich parafij Ks. prob. Majewski, wyraziwszy p. Smoniewskiemu serdeczne słowa podziękowania za fundację, oddał figurę, ten widomy znak czci ku Najświętszej Panience i Królowej Korony Polskiej, gminie i całej parafji pod opiekę. Podniosłą acz skromną w całokształcie uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni „Witaj Królowo“ i „Serdeczna Matko“. Nowo wzniesiona figura robi bardzo sympatyczne wrażenie i przyczyni się znacznie do upiększenia wioski.

Wilno. (Krwawa tragedja na sali weselnej). We wsi W. Chutor na pograniczu polsko-sowieckiem w czasie uczty weselnej rozegrała się krwawa tragedja.

W chwili najweselszej zabawy na salę weselną wtargnęło kilku mężczyzn. Jeden z nich, niejaki Zygmunt Mrówka, powszechnie znany w okolicy przemytnik, błyskawicznie wyjął rewolwer i położył trupem pana młodego, Józefa Borodzińskiego oraz zadał ciężką ranę postrzałową w płuca pannie młodej. Powstała nieopisana panika, w czasie której padł szereg strzałów rewolwerowych i znowu 4 osoby zostały ranne. Sprawcy krwawego czynu zbiegli.

Zarządzony natychmiast pościg nie doprowadził do pozytywnego rezultatu. Krwawa zbrodnia wynikła na tle zemsty osobistej.

Ostrów. (Skazany na 15 lat więzienia za zamordowanie żony.) Przed izbą karną sądu okręgowego w Ostrowie Wikp. stanął Józef Borecki, handlarz z Mochcic, oskarżony o zamordowanie własnej żony, Borecki, który prowadził romans z inną kobietą, chciał się pozbyć swej żony Franciszki i w tym celu wywiózł ją dnia 1 marca br. na rowerze i na szosie pomiędzy Mochcicami a Domaninem uderzeniem ciężkiem żelazem w głowę zabił ją, a trupa ukrył w krzakach. Prokurator domagał się kary śmierci dla oskarżooego, sąd jednak przy zastosowaniu amnestji skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia.

Wilno. (Żyd włamał się do bóżnicy.) Donoszą Młodeczna, iż w nocy z 21 na 22 bm. zostało dokonane przez nieznanych sprawców włamanie do zynagogi żydowskiej w Mołodecznie. Łupem złodzieja padły trzy egzemplarze tory, wartości 15 tys. zł. Kradzież została zauważona zrana przez dozorcę bóżnicy. Jako domniemany sprawca włamania podejrzany jest młody żyd, który od kilku dni objeżdżał teren powiatu. Dochodzenie wstępne wykazało, iż podejrzany osobnik w ubiegłych dniach usiłował dokonać włamania do synagogi w Kraśnem nad Uszą, gdzie go jednak spłoszono. W dniu poprzedzającym kradzież w Mołodecznie, stwierdzono iż ten sam żyd kupował walizkę, prawdopodobnie w celu ukrycia łupu. Władze śledcze są już na tropie złodzieja.

O przywrócenie kapituły przy byłej katedrze biskupiej w Kruszwicy.

Starania o wskrzeszenie świetnej tradycji— Sprawą zajmuje się św. Kolegjum Kardynałów w Rzymie.

„Dziennik Kujawski“ dzieli się z czytelnikami ciekawemi informacjami, zaczerpniętemi od ks. prałata Schoenborna w sprawie losów najstarszego w Polsce kościoła.

Chodzi o kolegjatę w Kruszwicy, która była rezydencją biskupów kujawskich, pamiętającą zapewne czasy, kiedy Dąbrówka przyniosła z Czech Mieszkowi, pierwszemu budowniczemu państwa polskiego, znicz wiary katolickiej. Kolegjata kruszwickiego wrasta bowiem korzeniami swego początku w czasy baśni i legend. Lud okoliczny wierzy, że kościół kruszwicy został zbudowany przez Świętych Apostołów w ciągu jednej nocy i posiadał dawniej cudowną moc rozstępowania się przy natłoku wiernych. Nauka zaś stoi dotąd przed nierozwiązalną zagadką, albowiem początkowe dzieje Kruszwicy z jej pamiątkami są osłonione zbyt grubą zasłoną niepisanej przedhistoryczności. Stąd to żadnych pewnych danych co do czasu i sposobu powstania obecnej kolegjaty nie posiadamy.

Kroniki najstarsze notują tylko, że do r. 1418 określano kościół kruszwicki zawsze z przydomkiem „pokatedralny“. Że istotnie kolegjata kruszwicka była w pierwszych latach tworzenia się państwa Piastów rezydencją biskupią — nie ulega żadnej wątpliwości. Wiemy, że w Kruszwicy było kilka biskupów. Wymienia się np. Lucida, Maurycego Wawrzyńca, Marcelego, Wincentego, Andrzeja i innych. Wiadomości ks. biskupa Głębickiego musimy przyjąć za prawdziwe.

Byłaby może jeszcze długie wiekigościła w swych murach mitrowych mężów, pełnych świątobliwości ku większej grodu nadgoplańskiego chwale, gdyby nie zdarzenia za panowania Władysława Hermana (1079—1102), kiedy to miasto Kruszwica uległa doszczętnemu zniszczeniu Władysław Herman—ażeby prawdopodobnie zupełnie poniżyć Kruszwicę a zato dodać świetności nowo przez siebie założonemu miastu Włocławkowi—przeniósł biskupstwo kujawskie z Kruszwicy do Włocławka.

Jednak kapituła kolegjaty kruszwickiej zażywała nadal wysokiego znaczenia, a biskup włocławski nic nie ustanawiał bez uprzedniego zasiągniętej zgody kapituły kruszwickiej. Czyli, że kapituła przy kościele pokatedralnym w Kruszwicy stała na równi z kapitułą włocławską.

W dawnej Polsce, właśnie ze względu na jego starożytność, bardzo ceniono kościół pokatedralny kruszwicki i stawiano go nawet przed katedrą gnieźnieńską.

Co zaś do kapituły kolegjaty kruszwickiej, to składała się ona przez cały czas istnienia dawniejszej Rzeczypospolitej z 14 kanoników, 6 prałatów i 4 wikarjuszy.

Kolegjatą zawiadywał jeden z kanoników, mając do pomocy wikarjuszy. Reszta kanoników i prałatów rezydowała na okolicznych lub też nieraz dalekich parafjach, zjeżdżając się trzy razy do roku na obrady i modlitwy kapitulne, przewidziane regułami statutu katedralnego, oraz w razie potrzeby.

Zachowały się do dziś statuty z roku 1516, które określają przywileje kruszwickiej katedry. Do niej to wtedy należały olbrzymie majątki, które były w zawiadywaniu kapituły.

Dopiero Niemcy, którym solą w oku były te zjazdy kapitulne dostojników naszego kościoła, odebrali kolegjacie wszystkie majątki, pozostawiając przy niej tylko, na dowód ironji, 60 morgów moczarów nadgoplańskich, ażeby w ten sposób podciąwszy jej byt materjalny tem samem położyć kres zjazdom, pociągającym za sobą, rzecz jasna,, zawsze pewne koszty, które pokrywano właśnie dochodami z majątków, darowanych kościołowi szczodrą ręką ojców naszych.

Od tego też czasu zapomnianą została kruszwicka kolegjata. Germański „kulturkampf“ wycisnął tu — na dostojeństwie tego najstarszego pomnika, świadczącego o pierwszem dźwignięciu się kultury polskiej z odmętów przedhistorycznych ku wyżynom — swe znamienne piętno. I cicho stoi, na ustroniu, pokrzywdzona, samotna, tyle zdarzeń przeróżnych widząca, wsłuchana w plusk fal „polskiego morza“ — Gopła, i wyczekuje cierpliwie, aż nie powrócą jej dawne świetności.

Coprawda istnieje nominalnie do dziś dnia kapituła przy kolegjacie kruszwickiej i składa się z trzech osób. Jednak faktycznie jest ona nieczynna. Tymczasem kodeks kanoniczny przewiduje jedno z dwojga: albo będzie kolegjata z kapitułą, pełniącą swe funkcje, albo też, nie mogąc mieć papituły, kolegjata musi być zamieniona na zwykły kościółek parafjalny.

A jednak do tego dopuścić nie można. Byłaby to przecież obraza naszej najstarszej tradycji. Dlatego w październiku rb. ks. Kardynał Prymas wyjeżdża do Rzymu, ażeby na kongresie Kardynałów omówić sprawę naszej kujawskiej chluby.

I właśnie obecnie ks. prałat Schoenborn przygotowuje nowy statut na podstawie starych kronik i dokumentów, według którego powołanoby kapitułe przy kolegjacie kruszwickiej do nowego życia.

O tem będzie debatować św. Kolegjum Kardynałów w Rzymie.

Czekamy teraz tyl. pomyśl. wyników. W ten sposób przywrócona byłaby starej świątyni dawna świetność, a zarazem nawiązalibyśmy znowu do naszej starej tradycji, zdeptanej przez pruską przemoc.

CIEKAWE WIADOMOŚCI.

Napoleon więcej jak człowiekiem.

Napoleon dbał wielce o opinję swych podwładnych i różnymi podstępami wyciągał od swych obywateli co o nim mowią i myślą.

To też, kiedy powrócił hr. de Narbonne, który objeżdżał wszystkie departamenty Francji, celem dokonania zaciągu wojsk, Napoleon, po wysłuchaniu oficjalnego raportu, zapytał go, jakie też o nim krążą wieści?

I usłyszał tę najprawdziwszą prawdę o sobie.

— Jedni mówią o Tobie Najjaśniejszy Panie, żeś Bogiem, inni żeś szatanem — wszyscy zaś zgadzają się co do tego, żeś więcej jak człowiekiem.

Złoto i platyna w Europie.

Odkrycie pokładów różdżką metalową.

Jak z Paryża donoszą, udało się pewnemu księdzu katolickiemu wykryć na granicy francusko szwajcarskiej oraz w różnych okolicach Pirenejów złoża metali szlachetnych, głównie złota i platyny a to zapomocą zwykłego pręcika metalowego, działającego jak różdżka czarodziejska.

W pewnem miejscu w Pireneach wykryto w ten sposób obfitą żyłę złota, którą się eksploatuje z bardzo dodatnimi wynikami. W innem znowu miejscu wykrył ów ksiądz miedź, oraz ropę naftową.

Jak wiadomo, działanie różdżki tłómaczy się tem, że wszelkie złoża metalowe wysyłają pewne fale elektryczne, różnej mocy i długości danej rudy, oraz jej głębokości pod ziemią. Różdżka działa jako odbiornik tych fal, a ręka badacza wyczuwa drgnienia i reaguje na nie.

Aby przekonać niedowiarków o wartości różdżki metalowej, wykonał ksiądz ten próbę następującą:

W pewnem polu zakopano w 12 miejscach najrozmaitsze rudy, w głębokości do 3 metrów, poczem starannie zatarto wszelkie ślady. Ksiądz nie tylko trafnie wskazał miejsca, w ktorych rudy złożono, ale nadto określił dokładnie, jakie to były rudy i w jakich głębokościach się znajdują. „Il. Kur“.

ROZMAITOŚCI.

— Największa na świecie książka.

Największa na świecie książką jest biblja tybetańska, Tandszur, czyli słowa Buddy. Księga składa się z 108 tomów z których każdy liczy po 10.000 kart. Każdy taki tom waży 4 kilo 400 gramów. Wysokość każdego tomu wynosi 58, a szerokość 20 cm. Samo przez się rozumie się, że księgę tę bardzo wysoko się ceni i tylko bardzo zamożnym stać na kupno. Jeden ze szczepów tybetańskich musiał sprzedać 700 krów, aby nabyć cały komplet Tandszur. Poza tą biblją jest jeszcze drugie wydanie o mniejszej objętości, liczącej 225 tomów z komentarzami do nauki Buddy. W Europie są trzy egzemplarze Tandszura, z których dwa są w Petersburgu, a jeden w Londynie.

JAKA BĘDZIE PRZYSZŁA WOJNA.

Podczas konferencji stowarzyszenia amerykańskiego chemików Sir James Irwine, wicekanclerz uniwersytetu wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że przyszła wojna trwać będzie zaledwie kilka dni z powodu użycia środków chemicznych o niezmiernej sile niszczącej.

Wesoły kącik.

Niebezpieczna wróżba.

— Za coście się dostali do więzienia?

— E, za nic proszę pana — lałem ołów na świętego Andrzeja.

— No, przecież za wróżby do więzienia nie wsadzają?

— Tak, ale akurat z tego ołowiu odlewały mi się same jedno i dwuzłotówki.